

KS. DIONIZY PIETRUSIŃSKI

MISTYKA ZIEMI W ŚWIETLE GEORGII WERGILIUSZA

I

Rolnicy uczuciowo mocniej przywiązują się do pracy na swym własnym gruncie aniżeli ludzie innych zawodów. Fakt ten da się wytłumaczyć bezpośrednio obcowaniem człowieka wsi z naturą, z przejawami jej życia i to życia przybierającego różne formy w zależności od pór roku, klimatu, czynników atmosferycznych.

Jest w spojrzeniu rolnika na ziemię coś z animizmu i to niekiedy w okresach prymitywnej kultury rolnej, lecz także w epoce industrializacji i urbanizacji rolnictwa. Nawet w czasach współczesnych obserwacja wsi polskiej w niektórych rejonach potwierdziłaby ten sąd. To zjawisko mocnego zaangażowania uczuciowego rolnika w ziemię, warsztat jego pracy, można by nazwać mistyką ziemi. Niektórzy przyjmują inne określenia, jak moralność ziemi, religia ziemi, lecz wydaje mi się, że mistyka ziemi najlepiej oddaje istotę uczuciowego zespolenia rolnika z jego glebą. Związki serca wieśniaka z ziemią mają coś z mistycyzmu. Są one irracjonalne, tajemnicze w genezie swego powstawania, niewytłumaczalne prawami ekonomiki. W tym szkicu chciałbym poddać próbie analizy to zjawisko w starożytnym Rzymie i przedstawić jego teoretyczne założenia.

* * *

W pierwszej fazie historii starożytnego Rzymu ziemia była w posiadaniu drobnych rolników, lecz od wojen punickich, a jeszcze nawet wcześniej zaczął się proces scalania gruntów w większe kompleksy i zakończył się prawie zupełną likwidacją drobnych gospodarstw indywidualnych i powstaniem formy gospodarki rolnej zwanej kolonatem. Jednak proces ten napotykał na bardzo duże przeszkody. Jedną z nich była mistyka ziemi — zjawisko rodzące się w długim obcowaniu rolnika z uprawą roli. Zwykle rolnik wyzuty ze swej własnej ziemi tęskni do niej co najmniej jeszcze przez dwa lub więcej pokoleń, lecz potem przyzwyczajają się do nowych warunków bytu, zwłaszcza jeśli one są korzystniejsze, niż były przedtem. Tymczasem w starożytnym Rzymie istniały takie warunki i działały takie siły, które nie tylko nie osłabiały, lecz jeszcze potęgowały zjawisko mistyki ziemi; wskutek tego ten mistycyzm ziemi, który był w pierwszej fazie rozwoju rolnictwa faktem pozytywnym, pod wpływem wspomnianych warunków i sił stał się zjawiskiem jak najbardziej negatywnym, hamującym prawidłowy proces przemian agrarnych. Odmiennie od naszych czasów, w których mistycyzm ziemi jest udziałem tylko warstwy chłopskiej, w antycznym Rzymie był udziałem całego społeczeństwa.

Przyczyną tego faktu było mocne przeświadczenie, odziedziczone po przodkach, że jedynie godnym Rzymianina zajęciem jest uprawa roli¹. Ten mit był tak silnie zakorzeniony w psychice Rzymian, że stał się częścią składową narodowej ideologii wychowawczej i wywierał potężny wpływ na dziesiątki pokoleń. Wprawdzie po wojnach punickich, a szczególnie w okresie wojen domowych nie był on respektowany w praktyce, bo i pługami, zwłaszcza w gospodarstwach latyfundystów, orały nie rzymskie ręce, lecz niewolnicze, a i miecz okazał się godny nie tylko Rzymianina majątnego, ale i proletariusza, jednak mimo zmienione warunki działała jeszcze nacjonalistyczna romantyka hasła, którego oficjalnie nikt nie ośmielał się podważyć, a przeciwnie, zależało niektórym na jego kultywowaniu i propagowaniu. Do nich należał Tyberiusz Grakchus oraz zwolennicy zapoczątkowujący prawie stuletni okres szlacheckiej wprawdzie, ale beznadziejnej walki o prawa ludu do ziemi. Hasła głoszone przez to stronnictwo budziły uczucie tęsknoty za ziemią u wydziedziczonej warstwy drobnorolnych chłopów, degenerującej się w lenistwie, beczynności i plotkarstwie na ulicach Rzymu. Element chłopski w stolicy nie przekształcił się w mieszczaństwo, które wytworzyłoby z pewnością swoje własne ideały, lecz marniał marząc o powrocie na utraconą ziemię i żyjąc relikdami dawnych ideałów wiejskich przyniesionych do miasta. Zainicjowana przez Tyberiusza reforma rolna, po pewnych próbach wprowadzenia jej w życie, została zaniechana, ale rozbudzone nadzieje proletariuszy ożywiły już prawie umarłe tęsknoty i marzenia o ziemi. Tym się tłumaczy fakt, że ziemią byli zainteresowani nie tylko wielcy rolni posiadacze, choć ci głównie z motywów gospodarczych lub snobistycznych, nie tylko aktualnie gospodarujący drobni rolnicy, lecz także i masy proletariackie, a więc całe społeczeństwo rdzennie rzymskie. Nic więc dziwnego, że Oktawian August próbował wykorzystać tę narodową mistykę ziemi i w oparciu o nią dokonać odrodzenia zniszczonego wojnami domowymi rolnictwa oraz restauracji moralnej społeczeństwa.

Mit o rolnictwie jako zajęciu jedynie godnym Rzymianina nie tylko ugruntowały stronnictwa polityczne pragnące ludowi przywrócić na własność ziemię, ale w ostatnim stuleciu rzeczypospolitej także dyktatorzy i sfery rządzące, których niepokoił ciągle malejący dopływ żołnierza, rekrutującego się według ustaw jedynie z warstw posiadających własność ziemską, choćby nawet i niewielką. Tymczasem drobnorolne chłopstwo, stanowiące główny rezerwuwar zdrowego fizycznie i moralnie rekruta, przenosiło się masowo do stolicy. Sfery rządzące pragnąc ten proces zahamować, szermowały hojnie hasłem o rolnictwie jako zajęciu jedynie godnym Rzymianina, co powodowało odzyskanie marzeń i tęsknot u proletariuszy za odzyskaniem utraconej ziemi. Tęsknoty za powrotem do obyczajów przodków, do ich stylu życia, surowych cnót wywoływały ożywienie uczuć przywiązania do ziemi oraz pragnienia posiadania jej na własność.

Nie bez wpływu także na pogłębianie mistyki ziemi u samej warstwy chłopskiej aktualnie gospodarującej pozostawała niefortanna gospodarka rolna państwa, pozbawiająca drobnorolną produkcję rentowności.

Ziemia dla rolnika była w pierwszym rzędzie źródłem utrzymania dla niego i rodziny, ale produkowano także pewną część na wymianę w okresie gospodarki naturalnej lub na sprzedaż w czasie gospodarki pieniężnej. Nawet

¹ J. Krókowski, *Wergiliusz jako wyraziciel idei augustowskiej*, „Eos”. XLVII, 2, 1954/55, s. 85; St. Łoś, *Rzym na rozdrożu. Studium monograficzne o Katonie Starszym*, Warszawa 1960, s. 6.

przy dużej samowystarczalności są produkty niezbędne do życia, które można było zdobyć na drodze wymiany. Ponadto nadmiar płodów rolnych można było spieniężyć, a pieniądze zużytkować na cele gospodarcze. Tymczasem państwo rzymskie po wojnach punickich prowadziło politykę gospodarczą konsumpcyjną, polegającą na imporcie zboża z prowincji i taniego jego rozdawnictwa w stolicy. Ta polityka odbierała rodzimej produkcji rynki zbytu. Wskutek tego następowała ruina gospodarza pewnej części drobnych gospodarstw rolnych, reszta zaś przechodziła na gospodarkę czysto naturalną.

W postawie chłopca wobec ziemi przestały znów działać bodźce ekonomiczne. Ta dekonunktura ekonomiczna rolnictwa italskiego wyzwała za to bodźce irracjonalne. Ziemi się już nie ocenia jako źródła dochodu, lecz kocha się ją jako żywicielkę rodziny, towarzyszkę życia, świadka doli i niedoli człowieczej.

Innym nie mniej ważnym czynnikiem, potęgującym tym razem u wywłaszczonych chłopów tęsknotę za ziemią, była polityka osadnictwa wojskowego. W okresie wojen domowych wodzowie po ukończeniu walk stosowali praktykę rozdawnictwa ziemi należącej do ich przeciwników politycznych, bezbronnych municypów i drobnych rolników swoim wojskowym weteranom. Była to forma zabezpieczenia emerytalnego dla wysłużonych żołnierzy oraz wygodny dla wodzów sposób pozbywania się ich z miasta. Obecność ich w stolicy w czasie pokoju mogłaby być kłopotliwa lub wręcz niebezpieczna. Wykorzenienie z ziemi, uczuciowo z nią mocno związanych drobnych rolników, rodziło w ich sercach dramatyczne przeżycia nie tylko dlatego, że tracili jedyne źródło utrzymania, lecz także dlatego, że przemocą wydzierano im ojcowiznę, gdzie się urodzili i wychowali. Dopóki spokojnie gospodarowali na swej ziemi, nie uświadamiali sobie w całej pełni swego w nią wrośnięcia, kiedy zaś ją tracili, zaczęli pojmować tragizm swego osierocenia. Odczuwali utratę ziemi ojczystej jakby śmierć kogoś najbliższego. Stąd rodziły się bolesne duchowe kryzysy i tęsknoty za powrotem na ojcowiznę. Nastroje i przeżycia wysiedlonych chłopów doskonale odmalował Wergiliusz w pierwszej i dziewiątej bukolice. Nie stanowią one jedynie dla poety tworzywa literackiego, lecz są wyjęte z serca wieśniaka — Wergiliusza, pozbawionego brutalnie ojcowizny przez butnego żołdaka, i tchną autentycznym bólem i tęsknotą za utraconą wiejską zagrodą. Wiersze opisujące te nastroje mają taką siłę ekspresji, że jak twierdzi Kazimierz Kumaniecki: „Wzruszały emigrantów polskich, wyruszających po upadku Polski na wygnanie, i wydawały się im najlepszym sformułowaniem ich własnych uczuć”². Trudno nie zacytować tych wierszy na tym miejscu.

Kiedyś, ach, kiedyś, po latach, gdy ujrzę ojczyste pielesze,
Darnią pokryty dach ubogiej mojej lepianki,
Całe moje królestwo — nieliczne kłosa zobaczę.
Żołdak nieczyły tę niwę starannie uprawną posiadać
Będzie; zasiany łan barbarzyńca zagarnie. O, dokąd
Zwada nas biednych zawiodła! Dla tych to sieliśmy ziarno?³

Mistyka ziemi nie tylko nie malała u wywłaszczonych, lecz w okresie najbliższym jeszcze się bardziej potęgowała.

Z czynników wpływających na dynamizowanie mistycyzmu ziemi nie

² K. Kumaniecki, *Wergiliusz*, Łódź 1948, s. 15.

³ Wergiliusz, *Bukoliki i Georgiki*, przek. i oprac. Zofia Abramowiczówna, Wrocław 1953, s. 8.

wolno pominąć religii rzymskiej. Pierwotna religia była ściśle związana z uprawą roli. Starożytny Rzymianin przez lwią część swego życia bezpośrednio obcujący z ziemią, żywał się z nią, lecz jednocześnie czcił ją jako bóstwo. A że była bóstwem, miał na to rolnik wiele dowodów: niewyczerpalna jej płodność, stabilność ujawniająca się w rytmicznie powracających porach roku, jej niezależność od kaprysów i fantazji ludzkiej przemyślności, jej majestat i żywiołowa potęga. Czyż nie są to atrybuty boskiej istoty?

Nie tylko w pojęciu rzymskiego rolnika ziemia była boginią, lecz wszystkie procesy wegetacyjne roślinności, a więc: kiełkowanie, wzrost, kwitnienie, dojrzewanie były bóstwami. Były to bowiem procesy dla wieśniaka tajemnicze, niewytłumaczalne, które go dziwiły, fascynowały i zmuszały do upatrywania w nich sił nadludzkich.

Każdy, choćby najdrobniejszy odcinek pracy rolnej, podlegał opiece osobnych bóstw. Skoro wynaleziono tyle bóstw opiekuńczych, to trzeba było o nich pamiętać w modłach i ofiarach. Pominięcie ich mogło się mścić na rolniku. Rozwinął się więc bogaty ceremonial obrzędowy, którego należało pilnie przestrzegać bez wprowadzania zmian.

Rzymianin przypisywał wprost magiczną siłę suplikacyjną rytom i obrzędowi prawidłowo odprawionym. Praca na roli była nie tylko celową czynnością gospodarczą, ale i obrzędem religijnym. Stąd ściśle powiązanie pracy i liturgii. Lecz jak każda liturgia ze swej natury jest konserwatywna, tym bardziej była konserwatywna liturgia chłopskiej religii. Chłop rzymski od dzieciństwa i młodości uczestniczył w obrzędowym ceremoniale i fanatycznie do tych rytów się przywiązywał. Przez to samo jeszcze bardziej pogłębiał się jego uczuciowy stosunek do ziemi, wzbogacony o elementy religijne.

II

Rzymianie wysoko cenili uprawę roli jako zajęcie godne wolno urodzonego człowieka, toteż literatura agrotechniczna była popierana przez państwo i życzliwie przyjmowana przez obywateli. Tłumaczono na język łaciński dzieła o problematyce agrarnej autorów greckich, a nawet kartagińskich. Dość znaczna grupa pisarzy łacińskich próbuje własnych sił na polu piśmiennictwa fachowego z dziedziny rolnictwa. Kato Starszy, Warron, Pliniusz Starszy, Kolumella piszą traktaty na tematy agrotechniczne. Nie ma jednak w ich dziełach prób ustawienia zagadnień w perspektywie filozoficznej; nie usiłują problematyki pracy na roli rozwinąć na szerszym tle losów życia ludzkiego. Wyczuwa się w niektórych opisach Warrona i Pliniusza miłość i przywiązanie do ziemi, zwłaszcza italskiej, u Kolumelli ból z powodu upadku rolnictwa, jednak zagadnienia mistyki ziemi, postawionego choćby ubocznie i rozwiązywanego na płaszczyźnie ogólniejszej, brak⁴.

Ideologiem mistycyzmu ziemi w pełnym tego słowa znaczeniu jest Wergiliusz. Wprawdzie w *Georgikach* znajdujemy dużo ciekawych fachowych obserwacji poety z pewnością i własnych, a jeszcze więcej cudzych, zresztą na pewno znanych rolnikom i praktykowanych, a jednak ten dydaktyczny utwór nie jest specjalistycznym podręcznikiem agronomii, jak dzieła Warrona, Pliniusza, Kolumelli.

Obserwacje te nie są bowiem ani wyczerpujące, ani systematyczne. Służą

⁴ Por. J. Bergerówna, *Z dziejów książki gospodarczej w Polsce w XVI w.*, Lwów 1933, s. 36; G. Carl, *Agrarlehre Columellas*, „Vierteljahrschrift Social und Wirtschaftsgeschichte”, B. XIX, Stuttgart 1926.

one raczej, jak już trafnie zauważył Seneka⁵, artystyczno-ideologicznym założeniem poematu, jakimi są: apoteoza pracy prostego człowieka, wyidealizowane przedstawienie jej twardej lecz zbożnej etyki, bukoliczny obraz życia wiejskiego oraz gloryfikacja wartości rolniczego zawodu. Te właśnie założenia ideowe poematu stanowią elementy Wergiliuszowej mistyki ziemi. Rozprowadza je poeta nie w formie systematycznego wykładu, lecz dygresji filozoficzno-moralnych.

Wergiliusz doskonale nadawał się na ideologa mistyki ziemi, miał ku temu wszystkie dyspozycje psychiczne i artystyczne. Był synem drobnorolnego chłopca. Dzieciństwo i młodość, poza czasem poświęconym nauce, spędził w rodzinnej wsi pomagając ojcu w pracy rolnej. Poznał dobrze środowisko wiejskie, jego obyczaje i religię, radości i kłopoty. Psychika rolnika znana mu była nie z podręczników, ale z własnej introspekcji i autopsji. Przez całe życie w duszy pozostał wieśniakiem⁶. Do niego można zastosować wyrażenie: *tantus amor terrae*, które on stosuje do pędów winorośli⁷; nawet jego wygląd zewnętrzny, już w okresie osiągniętej sławy poetyckiej, zdradzał człowieka wsi.

Wergiliusz przeżył tragizm wywłaszczenia z ojcowizny. Jak bolesne były te przeżycia, możemy wywnioskować z pierwszej i dziewiątej bukoliki.

Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że w okresie pisania *Georgik* Wergiliusz jest pod wpływem filozofii epikurejskiej. Podkreśla się zgodnie, że w *Georgikach* wyczuwa się to samo natchnienie, ten sam rodzaj refleksji i ogólnego spojrzenia filozoficznego, co i w *De rerum natura* Lukrecjusza⁸. Kult Matki-Ziemi⁹, idea ἀταραχία, to jest szczęścia polegającego na wolności od wstrząsów i kłopotów¹⁰, wreszcie radosna i twórcza etyka pracy nadawały się dobrze do ujęcia w kategoriach epikurejskich pojęć. A do tego dochodzi wielki talent poetycki.

Szczęśliwie się złożyło, że Mecenas umiał dostrzec i rodzaj Wergiliuszowego talentu i rozpoznać dyspozycje psychiczne poety¹¹. Poddaje mu więc temat, który z jednej strony leżał na sercu Augustowi, a mianowicie podniesienie gospodarcze rolnictwa i nawiązanie do czystej obyczajowości i kultu bóstw staroitalskich, których nosicielką była jeszcze warstwa drobnorolnych chłopów, z drugiej strony odpowiadał psychicznym właściwościom poety. W ten sposób powstały *Georgiki*, których najogólniejszym założeniem ideowo-artystycznym była apoteoza ziemi i pracy rolnika.

Kilka elementów składa się na pojęcie mistyki ziemi u Wergiliusza. Najpierw boski kult ziemi. Ziemia w ujęciu poety nie jest jakąś martwą bryłą, nie jest tylko wartością ekonomiczną, lecz istotą żywą, zdolną do przybierania bogatych szat zależnie od pór roku, boskim prąródłem płodności: *Salve magna parens frugum Saturnia tellus, magna virum*¹² — ten okrzyk nie jest skiero-

⁵ Lucius Annaeus Seneca, *Epistulae ad Lucillum*, 86, 15. Wyd. Biblioteki Teubneriańskiej (Editio maior) z 1914 r.

⁶ Por. J. Krókowski, op. cit., s. 85. A. Cartault, *L'art de Virgile dans l'Eneide*, Paris 1926, s. 28.

⁷ Georg., II, 301.

⁸ Por. H. Goelzer, *Virgile, Les Georgiques*, Paris 1947, s. XVI.

⁹ Por. W. Kozłowski, *Idea religijna Wergiliusza*, „Kwartalnik Klasyczny”, 1931, t. I, s. 42.

¹⁰ Por. F. Klinger, *Ueber das Lob des Landlebens in Vergils Georgica*, „Hermes”, LXVI (1931) 147 nn. i 187.

¹¹ Por. A. Cartault, op. cit., s. 30—31; T. Sinko, *Nasz Przyjaciel Maro*, Kraków 1930, s. 24.

¹² Georg., II, s. 173—174.

wany do martwej bryły, lecz żywej, boskiej istoty. Tak rozumiała i potomność tę inwokację, nabrzmiała treścią religijnego uwielbienia, skoro potem, jak twierdzi Kozłowski¹³, Sedulius zastosował pierwsze jej słowa do introitu Mszy o Matce Bożej. Ziemia nie tylko jest godna uwielbienia religijnego, lecz także godna miłości, zwłaszcza ziemia italska. I tu poeta wybuchnął płomiennym uczuciem patriotyzmu i autochtonizmu:

Sed neque Medorum silva ditissima terra,
nec pulcher Ganges atque auro turbidus Hermus
laudibus Italiae certent...¹⁴

Praca na roli nie tylko nie niszczy miłości do ojczyzny, ale ją oczyszcza, uszlachetnia i potęguje. W obronie tej ziemi rolnik rzymski chętnie chwycił za miecz, choćby wróg nie zagrażał jej wprost.

Stosunek osobisty do ziemi wytwarza się u rolnika w procesie pracy. Przez pracę człowiek nawiązuje więź z ziemią. Ukazanie idealnego charakteru tej pracy oraz jej moralno-wychowawczych wartości — to drugi element Wergiliuszowej mistyki ziemi.

Wergiliusz nie idealizuje nadmiernie pracy rolnika. Nie jest ona dla człowieka przekleństwem, ale też i nie rozrywką. Jest ona twórczym trudem, dzięki któremu ludzkość chroni się od skostnienia i degeneracji. Wszelki postęp jest możliwy tylko dzięki pracy:

Pater ipse colendi
haud facilem esse viam voluit primisque per artem
movit agros, curis acuens mortalia corda...¹⁵

Praca rozwija tężyznę fizyczną młodzieży przez zaprawę do trudów i poprzestawaniu na małym:

Illic saltus ac lustra ferarum
et patiens operum exiguoque assueta inventus¹⁶.

Zajęcie na roli nie tylko wyrabia sprawność fizyczną, lecz także chroni przed próżniactwem i gnuśnością, które są źródłem występków.

Pater ipse colendi
haud facilem esse viam voluit...
nec torpere gravi passus sua regna veterno¹⁷.

Praca wpływa także na rozwój zdolności umysłowych i artystycznych: rozwija inteligencję, pomysłowość, jest nieprzebrany źródłem wynalazków, przyczyną powstania rękodzielnictwa, wyzwala energię, zwłaszcza kiedy trzeba za bary wziąć się z naturą:

Ille malum virus serpentibus addidit atris
praedarique lupos iussit...
ut varias usus meditando extunderet artis
paulatim...
tum variae venere artes: labor omnia vicit
improbis, et duris arguens in rebus egestas¹⁸.

Innymi słowy, praca jest niezbędna do wszechstronnego rozwoju człowieka, do wychowania jego osobowości. Nie zapomina także Wergiliusz o społecznym charakterze pracy. Ona ma nie tylko zaspokoić potrzeby materialne samego rolnika, lecz także jego rodziny i całej ojczyzny:

¹³ Por. W. Kozłowski, op. cit., s. 42.

¹⁴ Georg., II, s. 136—138.

¹⁶ Ibid., II, s. 417—472.

¹⁵ Ibid., I, s. 121—123.

¹⁷ Ibid., I, s. 121—122; 124.

¹⁸ Ibid., I, s. 129—130; 133—134; 145—146.

Agricola incurvo terram dimovit aratro:
hinc anni labor, hinc patriam parvosque nepotes
sustinet...¹⁹

Ponadto praca ta jest pod opieką bożą i dlatego stanowi podstawę porządku i ładu w życiu ludzkim:

Pater ipse colendi
haud facilem esse viam voluit primusque per artem
movit agrös...
ante Jovem nulli subigebant arva coloni²⁰.

Etyka pracy rolnika jest twarda, jak twarda jest cała natura, lecz równocześnie bardzo optymistyczna. W sformułowaniu: *labor omnia vincit*²¹ zawiera się silna wiara w nieograniczoną moc i zdolność twórczą pracy.

Skoro praca rolnika ma taki charakter twórczy, to musi przyczyniać się do jego szczęścia. Ukazanie bezcennej wartości rolniczego zawodu — to trzeci element Wergiliuszowej mistyki ziemi. Obraz życia wiejskiego jest dość wy-cieniowany. Na tle życia miejskiego, odznaczającego się samymi ciemnymi cechami, pejzaż życia wiejskiego poeta maluje w aureoli prawie samych promiennych barw. Uprawa ziemi zapewnia rolnikowi spokojne bytowanie bez trosk i ciągłej owadziej zapobiegliwości, by we wspinaniu się po drabinie awansu społecznego nie dać się nikomu wyprzedzić. Rolnik pozbawiony jest takich niezdrowych ambicji, poddaje się posłuszenie rytmowi praw natury²²; po żożnym trudzie oddaje się zasłużonemu odpoczynkowi, wytchnieniu na łonie rodziny i natury, korzysta z godziwych rozrywek; zwłaszcza zima dostarcza wieśniakowi wiele wolnego czasu i okazji, by w gronie znajomych i bliskich oddać się wesołym zabawom²³. Tacy właśnie ludzie stworzyli Rzym, który uzyskał najwyższą chwałę wśród narodów. Takie życie najbardziej zbliżone jest do egzystencji owych szczęśliwych ludzi z dawno minionego okresu Saturna²⁴. Czy nie jest to jednak tylko utopia i poetycka fantazja? Nie, odpowiada Wergiliusz. Na własne oczy widział ten zrealizowany ideał życia. Urealnił on się w starcu z Tarentu. Na niewielkim półku uprawiał własnoręcznie jarzyny, kwiaty i drzewa owocowe. Życie jego było skromne i pracowite, lecz pełne swobody i radości²⁵.

To życie wiejskie nie da się pomyśleć bez czci bogów; kult bogów stanowi integralną część życia rolników. Życie na wsi jest przepojone naturalną religijnością, będącą niejako imperatywem samej natury. Naturalna religijność człowieka wsi — to ostatni element wergiliańskiej mistyki ziemi.

Każdy okres roku, każde zajęcie gospodarskie trzeba zacząć modlitwą i ofiarami. Rolnik niech z błaganiami zwraca się do Cerery²⁶, winiarz do Bakchusa²⁷, Jowisz jest dawcą i opiekunem pracy w ogóle²⁸.

Wezwanie: *In primis venerare deos*²⁹ nie jest tylko zachętą lecz głębokim przekonaniem. W poglądzie na potrzebę kultu bogów różni się Wergiliusz w sposób zasadniczy od Lukrecjusza. Zapożyczając od swego poprzednika

¹⁹ Ibid., II, s. 513—515.

²⁰ Ibid., I, s. 121—123; 125.

²¹ Ibid., I, s. 146.

²² Ibid., II, s. 458—474; 495—515.

²³ Ibid., I, s. 300—308; II, 523—531; II, 417.

²⁴ Ibid., II, s. 532—540.

²⁵ Ibid., IV, s. 127—149.

²⁶ Ibid., I, s. 338—340.

²⁷ Ibid., I, s. 393 n.

²⁸ Ibid., I, s. 121—124.

²⁹ Ibid., I, s. 338.

entuzjazm dla pracy i jej twórczych wartości, poeta stanowczo odrzucił ateizm lukrecjański.

Zagadnienie czy mistyka ziemi w *Georgikach* jest koncepcją oryginalną Wergiliusza i w jakim zakresie, czy też ma wyłącznie charakter eklektyczny, wymaga szczegółowych studiów. Dotychczasowe badania nie przyniosły jeszcze zadowalającej i autorytatywnej odpowiedzi. Wprawdzie Klinger zauważył wpływy epikurejskie w poglądach poety na deifikację ziemi i apoteozę życia wiejskiego³⁰, lecz należałoby je gruntowniej uzasadnić, zwłaszcza w oparciu o zasobniejszy i bardziej trafny dobór tekstów z *De rerum natura* Lukrecjusza. Wydaje się, że wpływ autorów greckich, jak Aratosa, Nikandra Eratostenesa, a szczególnie Hezjoda był dominujący.

Jeśli np. już Katon zaczerpnął niejedno z gospodarskiej filozofii życia z *Prac i dni* Hezjoda³¹, to chyba tym bardziej Wergiliusz, którego relacja: *Ascraeumque cano Romana per oppida carmen*³² jest nie tylko przyznaniem się do wspólnoty tematyki, wersyfikacji czy postawy uczuciowej wobec ziemi, lecz opowiedzeniem się za hezjodejskim ujęciem problematyki wiejskiej w jego założeniach artystycznych i ideowych.

Stąd wynika postulat rewizji poglądów filologów starszego pokolenia, jak Morscha, Wageningena i innych ograniczających do minimum wpływ lektury greckiej na Wergiliusza. Warto by także zbadać możliwość istnienia punktów stycznych między wergiliańską mistyką ziemi a stoicką mistyką pracy. Wreszcie nie ulega chyba wątpliwości wpływ rzymskich autorów agronomicznych: Katona i Warrona, zwłaszcza ich koncepcji religii wiejskiej na Wergiliusza.

Studia podjęte nad tymi zagadnieniami najprawdopodobniej potwierdziłyby sąd o eklektycznym charakterze wergiliańskiej mistyki ziemi; bo też chyba nie na oryginalności koncepcji mistycyzmu ziemi polega zasługa poety, ale na pionierskim spojrzeniu na sprawę gospodarki wiejskiej w perspektywie filozoficznej, co na gruncie literatury rzymskiej było nowatorskie.

MYSTIQUE DE LA TERRE À LA LUMIÈRE DE GEORGIQUES DE VIRGILE

Le phénomène de la mystique de la terre, d'un profond attachement du colon à sa terre est résultat de longues années de son travail dans les champs. Dans la Rome antique ce phénomène ne concerne pas spécifiquement les paysans mais est propre à toute la société. Il y a à cela plusieurs raisons. Une d'elles, produit de l'idéologie nationale dans l'éducation, était un mythe enraciné, dans la psychique des Romains disant que le seul travail digne d'un Romain est de cultiver la terre. Une autre raison de ce caractère universel qu'avait la mystique de la terre dans la Rome ancienne était une désastreuse économie agricole (particulièrement grave durant le dernier siècle de la république) qui n'assurait aucune rentabilité à la petite production indigène, ainsi que la politique de la colonisation unilitaire. Il y avait enfin une troisième raison qui était la religion paysanne avec son érémonial liturgique. La société romaine aux goûts si prononcés pour l'agriculture avait besoin d'une littérature spécialisée. Pour les satisfaire il existait à l'époque des traductions d'auteurs étrangers et la littérature agrotechnique natale représentée par Caton l'Ancien, Varron, Plin l'Ancien et Columella. Jamais leurs oeuvres pourtant ne situent les questions agricoles dans la perspective philosophique. Ainsi, le seul idéologue de la mystique de la terre est Virgile. Sa conception ser-

³⁰ Op. cit.

³¹ Por. St. Łoś, *Marcus Porcius Cato, O gospodarstwie*, Wrocław—Kraków 1956, s. CX.

³² *Georg.*, II, s. 176.

vant de base artistique et didactique aux *Géorgiques* se compose de quatre éléments. Ce sont: le culte divin de la terre, valeurs morales et éducatives des travaux de l'agriculture, apothéose du métier rural, tableau bucolique de la vie à la campagne, la religion paysanne enfin avec le cérémonial qu'elle impose. Le mérite de Virgile n'est pas de proposer une conception originale de la mystique de la terre mais bien plutôt d'avoir envisagé les questions rurales dans la perspective philosophique ce qui, sur le terrain de la littérature romaine, était une vraie nouveauté.